

OPLATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZALTEM

OSTATNIE WIADOMOSCI

Redakcja i Administracja
ul. Rydza-Smigłego Nr 6
Telefon Nr 59.

GRODZIENSKIE

Cena 10 gr.

Rok IV.

GAZETA PORANNA DLA WSZYSTKICH

Nr 257

Radosna manifestacja stolicy po zatarciu ostatnich śladów niewoli

W związku z oświadczeniem, złożonym wczoraj w Genewie przez ministra spraw zagranicznych Józefa Becka i pod głębokim wrażeniem, jakie to oświadczenie wywarło w Polsce odbyła się wczoraj wieczorem olbrzymia manifestacja ludności stolicy na placu Marszałka Piłsudskiego, w której wzięło udział około 30 tysięcy osób.

W uroczystości tej wzięły udział organizacje społeczne, za wodowe, polityczne, młodzież akademicka, stowarzyszenia handlowe, przemysłowe i t. p. Ponadto przybyli licznie przedstawiciele władz państwowych, samorządowych i wielu instytucji i organizacji.

Do zgromadzonych tłumów prezydent m. st. Warszawy minister Stefan Starzyński, wygłosił następujące przemówienie:

W dniu 13 września, w dziejach na szczytach naszej historii, walczyliśmy o wolność, o niepodległość, o samostanowienie. Dziś ten przebieg historii, jak wielki dzień, wiążący z okresem naszych walk o niepodległość.

Będziemy my, lub będą przyszłe pokolenia ten dzień wspominać, jako rocznicę ostatniego etapu walki naszej o niepodległość.

Cóż to bowiem się stało? Oto wypowiedziany został wczoraj w Lidze Narodów w Genewie przez naszego ministra spraw zagranicznych, Józefa Becka, t. zw. traktat o mniejszościach.

Pamiętamy wszyscy jak to było. Po zwycięstwie koalicji — nasz państwa mi centralnie w wielkiej wojnie światowej, po odzyskaniu przez nas, naszymi wysiłkami i krwią niepodległości, kiedy Polska jako przedmowa Zachodu plawiła się w krwi walczących armii, w obronie nie tylko swoich granic, ale w obronie istniejącego stanu rzeczy na Zachodzie, toczyły się wówczas w Paryżu układy o traktat pokojowy. Polska brała w nich udział. Ale zmuszeni do walki orężnej na Wschodzie, choć w obronie — ale bez pomocy Zachodu, potraktowani zostaliśmy w Wersalu, jako przegrani drugorzędni.

Dlatego to narzucono nam sztuczny traktat o mniejszościach, mimo, że Polska przeciw od najdawniejszych czasów była państwem pod tym względem wyjątkowo tolerancyjnym — a w konstytucji naszej i innych ustawach podstawowych zagwarantowała mniejszościom zarówno całkowite równouprawnienie, jak i całkowity rozwój ich odrębności kulturalnych i językowych.

Nienawidzi do współobywateli nie była nigdy i nie będzie napewno pod stałą działalnością narodu polskiego. Każdy obywatel polski, bez względu na jego narodowość, religię lub język ojczysty, ma w Polsce równe wszystkie prawa i także mieć będzie zawsze.

Obydwa stosowania t. zw. traktatu o mniejszościach do Polski wówczas, gdy Polska wszystkich swych obywateli jednako traktuje — a nasz winny współbracia zagranicą niejednokrotnie dotkliwie się uprzywilejowali w swych prawach kulturalnych i narodowych — jest oczywiste.

Sztuczna płaszczyna tarć narzucono nam nieogólnie, lub złośliwie przed laty 15-ta, przestała od wczoraj istnieć, dzięki czemu wzajemne stosunki między Polakami a obywatelami polskimi obecnej narodowości mogą się tylko zgodzić z naszą tradycją i uczuciami i jeszcze lepiej nasyć.

Toteż decyzja rządu polskiego o zatarciu tego ostatniego śladu niewoli politycznej nazwaną państwa, mu-

si nas radość i musi być hasłem dla społeczeństwa zlikwidowania śladów niewoli na zawsze, jeżeli takie jeszcze gdziekolwiek istnieje.

Jako prezydent stolicy wzywam was obywateli do tego, byśmy likwidowali wewnątrz wszelkie ślady niewoli, a więc zło i nieprawość, byśmy potęgę naszej Rzeczypospolitej budowali na moralnej podstawie gotowości poświęcenia dla ojczyzny nie tylko swego mienia, ale i życia, byśmy umieli żyć w zgodzie, i tak, jak nasze prawa wewnętrzne powstały z naszej nie z cudzej woli — żyli w całym kraju w zgodzie sami z siebie, a nie z nakazem.

Wzywam was obywateli byśmy, poszli pochodem radosnym oddać hołd i część naszemu wodzowi Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu i jego rządowi, którego działalność od maja 1926 r. umożliwiła powzięcie i zrealizowanie tak doniosłej decyzji, jak wczorajszy akt genewski.

Wnieśliśmy wspólnie okrzyk na całą Rzeczpospolitą — niech żyje nasz rząd, niech żyje nasz wódz Marszałek Józef Piłsudski.

Okrzyk ten wszyscy entuzjastycznie trzykrotnie powtórzyli.

Po przemówieniu prezydenta Starzyńskiego uczestnicy manifestacji utworzyli pochód, który przeszedł ulicą Wilezbową,

Krak. Przedmieściem przed pałacem Rady Ministrów, Nowym Światem, Al. Ujazdowskimi do Belwederu, wznosząc okrzyki na cześć p. Marszałka Piłsudskiego i rządu.

W chwili, gdy czoło pochodu dotarło do Belwederu, delegacja z prezydentem Starzyńskim udała się do Pałacu Belwederskiego i wpięła się do księgi audjencjonalnej, jak następuje: Ludność stolicy zebrana w dniu 14 września 1934 r. na placu Józefa Piłsudskiego w liczbie kilkudziesięciu osób, na wieść o zatarciu w Genewie przez ministra spraw zagranicznych Becka ostatniego śladu niewoli w postaci t. zw. traktatu o mniejszościach przysłała w uroczystym pochodzie do Belwederu, aby złożyć p. Marszałkowi hołd i część i zapewnienie o swojej gotowości poświęcenia pod rozkazami pana Marszałka nie tylko swej pracy, ale mienia i krwi, o ile dalsze wzmacnianie potęgi i konieczność obrony państwa wymagać tego będzie.

Anglia, Francja i Włochy o genewskiej deklaracji m'n. Becka

GENEWA (PAT). W dyskusji ogólnej na Zgromadzeniu Ligi po delegacie Chin zabrał dziś głos minister spraw Zagranicznych Wielkiej Brytanji sir John Simon.

Cytując ustęp mowy m'nistra Becka, dotyczący odmowy Polski współpracy z organami międzynarodowymi w zakresie kontroli nad stosowaniem przez Polskę zobowiązań mniejszościowych, mówca wypowiedział swe wątpliwości co do interpretacji, jaką należy nadać temu ustępowi.

„Kraj, który reprezentuję — mówił sir Simon — jest sygnatariuszem traktatu, przyjętego przez Polskę, i przewidującego gwarancje Ligi Narodów dla zobowiązań mniejszościowych”.

Sir John Simon uważa natomiast, że Polska przyjęła procedurę, dotyczącą wykonania gwarancji Ligi. Procedura ta przewiduje współpracę Polski. Zdaniem mówcy, rezolucje Rady, dotyczące procedury są obowiązujące dla Polski i nie mogą być jednostronnie wypowiedziane.

Po mowie sir John Simona, ujętej w formie kurtuszyjnej, w której zajęł on stanowisko czyste prawne, zabrał głos minister spraw zagranicznych Francji Barthou, zaznaczając, że Francja nie zamierza kwestionować możliwości przeprowadzenia zmian w obecnym systemie, ale nie sądzi, by jedno mocarstwo mogło jednostronnie dokonywać tych zmian, a tem-

bardziej wypowiedział traktat poza przewidzianą procedurą lub rokowaniami z innymi sygnatariuszami. Francja nie sądzi, aby tak należało tłumaczyć deklarację ministra Becka.

Polski minister spraw zagranicznych postawił dwa pytania, oświadczając, że oczekuje odpowiedzi jasnej i niewątpliwanej. Byłoby to jego niezaprzeczalnym prawem, gdyby nie to, że mógł w ten sposób postawić Zgromadzenie wobec groźby, a nawet wobec faktu dokonanego. Tego rodzaju przykład, za którym mogłyby chcieć pójść inne kraje, mogłyby narazić na niebezpieczeństwo autorytet traktatów i mandat, który powierzono Lidze Narodów.

Francja, zaprzeczając i roznamiętniona, nie może uwierzyć, by wystąpienie ministra Becka mogło pociągnąć takie konsekwencje. Sądzi ona, że ta deklaracja, gdy zostanie wypukłony jej istotny sens, przestanie wywoływać jakiegokolwiek niepokoju jednych i pokusy drugich.

Wdalszym ciągu dyskusji przemawiał jeszcze delegat Włoch baron Alajola, który uważa że chodzi o zastąpienie dawnego systemu, stworzonego przed 15 laty, i uważanego za nieodpowiadający wymaganom naszych czasów, przez system nowy, bardziej dostosowany do obecnej sytuacji.

Tego rodzaju propozycja wywarła problem rewizji.

Zasad polityki włoskiej wpływa ją dwie konsekwencje: 1) że istniejące zobowiązania winny być respektowane aż do chwili zastąpienia ich nowymi i 2) że zasada rewizji zależy od okoliczności, o charakterze ogólnym.

GENEWA (PAT). Sir John Simon podejmował wczoraj śniadaniem ministrów Becka i Barthou.

Katastrofa na burza w Japonii

TOKJO, (PAT). Północne prowincje Japonii zostały nawiedzone przez tajfun o niestychanej sile, który przerwał wszystkie połączenia komunikacyjne zarówno wewnątrz wyspy jak i pomiędzy Japonią a wybrzeżem azjatyckim. Burza zniszczyła lub uszkodziła wielką ilość domów. Są liczne ofiary w ludziach. Straty bardzo znaczne.

Zabójstwo na tle kłótni

KATOWICE (PAT). Wczoraj wieczorem 20-letni Edmund Szotek z Wielkich Hajduk podczas kłótni z kilku robotnikami huty „Batorego” na tle rozlepienia plakatów partyjnych przy wyborach do rad załogowych, pchnął nożem robotnika Pawła Kubickiego. Kubicki prze-wieziony do szpitala zmarł. Drugi robotnik Franciszek Potomski zraniony został przez Szotkę w ramię. Szotka i jego brata Konrada aresztowano.

Wojsko stoi w pogotowiu

Stan wyjątkowy z powodu zaburzeń strajkujących w Ameryce

NOWY JORK (PAT). Zgromadzenie sprawozdawcze stanowe w Rhode Island udzieliło gubernatorowi stanu Greenowi dalekosiężnych pełnomocnictw, pozwalających mu na zamykanie zakładów przemysłowych, wzmocnienie sił policji i milicji oraz na wydanie nadzwyczajnych rozporządzeń, zgromadzenie nie przychyliło się jednak do prośby Greena, który chciał zaważać wojsko federalne. W Woonsocket zamknięto wszystkie bary, teatry i lokale rozrywkowe. Po zmierzchu mieszkańcom miasta nie wolno wychodzić na ulice.

NOWY JORK (PAT). w Saylesville (Rhode Island) doszło

do poważnego starcia pomiędzy milicją, a strajkującymi. Wojsko szarżowało na bagnety, usiłując odepchnąć tłumy robotników, oblegające zakłady tkackie.

NOWY JORK (PAT). Dzięki energicznemu zarządzeniom władz bezpieczeństwa ubiegła noc w Woonsocket i Central Falls minęła spokojnie. Ulice, prowadzące do fabryk zamknięte były zagrodami z drutów kolczastych. Wiele sklepów zostało całkowicie ograbionych.

Na ulicach w wielu miejscach spotkać można wywrócone i zniszczone samochody ciężarowe. Policja aresztowała 40-tu uczestników grabieży. W mie-

ście Aragon w stanie Georgia musiano zaważać posiłki wojskowe, gdyż tłum strajkujących szycował się do szturmowania na fabrykę.

Prezydent Roosevelt odjechał do New Port, gdzie obecnie będzie na wycieczkach jachtów, informowany jednak będzie szczegółowo o sytuacji strajkowej i w razie potrzeby powróci na ląd. Kraży pogłoska, że koła rządowe badają projekt zarządzenia dotyczącego powszechnej redukcji czasu pracy w zakładach przemysłowych bez zmniejszania zarobków. Projektowane zarządzenie ma na celu zlikwidowanie zatar-

Wsie algierskie w gruzach

ALGIER, (PAT). Powtarzające się zgorą od tygodnia wstrząsy podziemne wywołały panikę w okolicach Carat, gdzie liczne wsie uległy całko-

witemu zniszczeniu. Ludność obozuje pod gołymi niebem. Władze pośpiesznie budują

prowizoryczne schroniska drewniane. W ciągu ostatnich 48 godzin zarejestrowano 6 silnych wstrząsów podziemnych.

Lotnik w klatkę z lwami

LONDYN (PAT). Podczas ćwiczeń w skokach ze spadochronu pod miasteczkiem Ches-

sington, jeden z uczestników spadł na klatkę z lwami w ogrodzie zoologicznym. Zawisł on na sznurach spadochronu nad dwoma lwami, które, skacząc, czyniły wielkie wysiłki, aby dosięgnąć niefortunnego lotnika.

Przybyli strażnicy nie zdołali uspokoić rozwiścieczonych lwów strumieniami wody i dopiero po gramcom udało się utrzymać lwy w pewnej odległości, pod-

czas gdy jeden z widzów uratował lotnika.

Sowiety wstępują do Ligi Narodów

GENEWA (PAT). Urzędujący przewodniczący Rady Ligi Narodów min. Benesz w towarzyszywie delegata francuskiego Massigli'ego udał się popołudniu w okolice Genewy w celu omówienia z Litwinowem tek-

stu zaproszenia i odpowiedzi sowieckiej w sprawie wstąpienia Z. S. R. R. do Ligi Narodów. Rokowania mają, jak słychać przebieg pomyślny, aczkolwiek pozostaje do załatwienia kilka szczegółowych proceduralnych

Lecimy po zwycięstwo!

SPORT

Bajan ma pierwsze, Płonczyński drugie miejsce

Dzisiaj nastąpi zakończenie Międzynarodowego Turnieju Lotniczego. Po morderczej próbie szybkości pierwszy samolot, który ukaże się nad lotniskiem Mokotowskim, będzie samolotem zwycięzcy.

Z tabeli, którą przytaczamy poniżej, wynika, że szanse największe mają Polacy. Na skrzydłach maszyn Bajana i Płonczyńskiego znajduje się zwycięstwo barw polskich. Jeśli silniki nie zawiodą, testament Żwirki i Wigury zostanie wykonany przez następców.

Z zapartym tchem śledziliśmy próby techniczne, chłoniliśmy wiadomości z trasy lotu okrężnego, szczęściem weszliśmy w pierś, gdy pierwszy Polak zakończył raid nad Europą i Afryką — ta sama nastroje będą nas ożywiały, gdy czekać będziemy na pojawienie się zwycięzcy nad lotniskiem.

Widząc w lotnictwie przyszłość mocarstwowej Polski, pragniemy triumfu polskich skrzydeł. Dlatego jak Polska długa i szeroka rozlecia się okrzyk: Lecicie po zwycięstwo!

Uczestnicy lotu okrężnego, którzy nocowali we Lwowie, a mianowicie: Dudziński, Balcer i Junck, wystartowali wczoraj rano w dalszą drogę do Wilna. Dudziński i Balcer wystartowali równocześnie o godz. 6.01, lotnik niemiecki Junck wystartował o godz. 6.38.

Balcer z powodu tego samego defektu silnika, który spowodował jego zatrzymanie we Lwowie, lądował przymusowo pod Mostami Wielkimi, niedaleko Lwowa. Z 6 pułku lotniczego we Lwowie wysłano natychmiast samolot z mechanikami.

Czwarty uczestnik lotu okrężnego Macpherson naprawia w dalszym ciągu swoją maszynę. Wątpliwym jest jednak, czy uda mu się ją naprawić. Ma uszkodzone podwozie i zgięte śmigło. Jak się zdaje, pozostanie on we Lwowie.

O godzinie 7.53 wylądował na lotnisku Mokotowskim lotnik niemiecki Francke, o godzinie 10.28 zaś lotnik niemiecki Junck.

O godzinie 10-ej wystartował z Młocin w dalszą drogę do Lwowa por. Włodarkiewicz.

Według przewidywań danych, które mogą jeszcze ulec zmianie, po zatwierdzeniu przez międzynarodową komisję sportową punktacja po locie okrężnym oraz kolejność miejsc, zajętych przez poszczególnych zawodników Challenge'u przed stawia się jak następuje:

Bajan	1858 pkt.
Płonczyński	1821 "
Seideman	1813 "
Ambruz	1795 "
Anderle	1770 "
Pasewaldt	1765 "
Buczyński	1757 "
Bayer	1756 "
Zacek	1735 "
Hirth	1734 "
Osterkamp	1720 "
Gedgowd	1719 "
Francke	1715 "
Skrzypiński	1709 "
Hubrich	1702 "
Francois	1548 "
Sanzin	1281 "

Nie obliczono dotychczas punktacji Juncka oraz lotników, którzy nie ukończyli lotu.

Włodarkiewicz, który przybył do Lwowa o godz. 11.09, wystartował w dalszą drogę do Wilna o godz. 12.45.

O godz. 10.58 wylądował na lotnisku Mokotowskim lotnik Dudziński. Lotnik niemiecki Morzik, który leci poza konkursem, wylądował w Wilnie.

DZIS WSZYSCY NA LOTNISKU!

Dzisiaj odbędzie się ostatnia konkurencja Turnieju. Będzie to próba szybkości maksymalnej. Jest to jedyna próba techniczna, odbywająca się po locie okrężnym. Próba ta to wyścig na trasie trójkątnej, długości 297 klm., a mianowicie między punktami kontrolnymi na lotnisku Warszawa — Mo-

kotów, w miejscowości Nowosolna i w miejscowości Głowaczów.

Wyścig ten pomyślany jest w ten sposób, żeby zwycięzca turnieju, a więc zdobywca największej sumy punktów we wszystkich konkurencjach — z także pierwszy do mety. W tym celu zawodnicy będą startowali do wyścigu w kolejności klasyfikacji uzyskanej dotychczas i w odstępach czasu wyrównujących różnice szybkości ich maszyn. W ten sposób faktyczny zwycięzca całości turnieju przyłeci do mety pierw-

szy, choćby jego szybkość maksymalna była mniejsza, niż innych uczestników.

Meta, zarazem początek i koniec trasy wyścigu, znajdzie się będzie przed trybunami na lotnisku mokotowskim. Wszyscy zawodnicy będą startować z lotniska mokotowskiego i przelatywać nad metą, do której mają powrócić po przelecie trójkąta wyścigu.

Punktacja za szybkość maksimum zaczyna się od szybkości 210 klm. na godzinę. Za każdy następny kilometr szybkości zostaje przyznany jeden punkt.

Zawrzało, jak w gnieździe szerszeni, po twardej słowach ministra Becka

Dalsze głosy europejskiej

PRASA ANGIELSKA
Prasa angielska obszernie omawia dalej wystąpienie ministra Becka na tle deklaracji, złożonej na zgromadzeniu przez ministra Simona.

"Times" w artykule wstępnym, zatytułowanym "Mniejszości polskie" podkreśla, że pod wybitnym kierownictwem Marszałka Piłsudskiego Polska w ostatnich latach uamocniła ogromnie swe stanowisko w środkowej Europie. Ustabilizowała swoje instytucje polityczne i ustanowiła przyjazne stosunki z potężnymi sąsiadami: od wschodu i zachodu, wobec czego Polska uważa się obecnie za powołaną do prowadzenia własnej polityki według własnych zasad. W ciągu ostatnich tygodni, Polska wykazała mało chęci współdziałania ze swymi sąsiadami, Francją.

PRASA FRANCUSKA
Prasa francuska w dalszym ciągu komentuje przemówienie min. Becka.

"L'Ami du Peuple" przypuszcza, że rząd polski zdecydował się na ten krok dlatego, że gołogłofnie, udzielona przez Sowety w ostatnich rokach obietnica, wydały się Polsce niewystarczającą. Nie chcą narazić się na wyprowadzenie w pole, rząd polski wolął wypowiedzieć konwencję, której inni może nie mają zamiaru respektować. Wystąpienie min. Becka jest najmniejszym ciosem, zadany min. Lidze Narodów, od czasu wystąpienia z niej Niemiec.

"La Journée Industrielle" uważa, że Polska mogła była domagać się rewizji zobowiązań, wynikających z traktatów mniejszościowych, ale należało to uczynić bez ostrej krytyki i bez zaowładania, że Polska nie czkając dłużej, jednostronnie uwolni się od narzuconych zobowiązań. Wykorzystają to przeciwnicy traktatów dla swojej akcji rewizjonistycznej.

PRASA NIEMIECKA
Urzędowa niemiecka „Diplomatisch-Politische Korrespondenz" poświęca dłuższy artykuł sprawie wystąpienia Polski w Lidze Narodów, pisząc:

"Kto nie chce popaść w przesadę w tym, lub innym kierunku — a własnie Niemcy nie mają powodu do tego — musi przypominć sobie, że międzynarodowe uregulowanie kwestii mniejszości stanowi dla Polski dziesięć lat sprawy prestiżu państwowego i równości praw. Jak to oświadczył minister polski w Genewie, uchwała jego rządu dotyczy netylo kwestii materialnego prawa mniejszości, lecz raczej wykonywania kontroli nad Polską przez instytucje międzynarodowe".

PRASA WŁOSKA
Czołowi publicyści faszystowscy nie zabrali jeszcze głosu na temat wystąpienia min. Becka w Genewie. Natomiast genewscy korespondenci dzienników włoskich opisują wrażenie, jakie mowa min. Becka wywarła na terenie Ligi Narodów.

Sprawozdawca „Corriere della Sera" informuje, że kłopotliwie zachował się w sądach i hitlerowcach, jednakowoż nie była swobodą humoru i rozgarbieniem. Największe potworności zdradzała kłopotliwie potworność, zbliżone do min. Becka. Kłopotliwie uważają podobną bombę polską za zbrodną, a sfer-

ry jugosłowiańskie zajmują stanowisko zagadkowe.

Korespondent turyjskiej „Stampy" informuje, że niespodziewane wystąpienie min. Becka uważane jest przez osłabione kłopotliwie za zła, nie przez Polskę zobowiązań mniejszościowych i jako tak'e za niezgodne z paktem Ligi. Polska — zdaniem tych kłopotliwych — stawia się poza ramami systemu genewskiego.

PRASA AUSTRIACKA
Prasa wiedeńska omawia szeroko deklarację min. Becka w sprawie mniejszości narodowych.

"Neues Wiener Journal" podnosi, że dzień 13 września będzie dla 40 milionów europejskich dniem fatalnym, gdyż, począwszy od tego dnia, przestaje de facto obowiązywać ochrona mniejszości. Z zadowoleniem, a z razem z zapałem — pisze dziennik — należy przyjąć do wiadomości wielkoduszne oświadczenie min. Becka, że rząd polski będzie i nadal traktował mniejszości narodowe, językowe i religijne jako zupełnie równouprawnione.

"Weltblatt" sądzi, że deklaracja polska posiada wielkie znaczenie polityczne, gdyż oznacza ona wyłom w systemie prawa międzynarodowego. Gdyby spróbowano zgłosić przeciwko Polsce skargę przed trybunałem międzynarodowym, wówczas Polska odpowiedziałaby na taki krok wystąpieniem z Ligi Narodów. Efekt ten byłby nieuchronnie porażką Francji.

PRASA WĘGIERSKA
Dzienniki węgierskie poświęcają wiele miejsca deklaracji, złożonej przez ministra Becka w Genewie.

Krwawa zbrodnia na tle trójkąta małżeńskiego

LUCK. We wsi Krupa w powiatowym wydarzył się krwawy dramat, którego dreszczem przejmujące szczegóły przedstawiają się następująco:

Teodor Chabluk, małorolny gospodarz z Krupy poślubił Siomionkę Doğanównę, która ma fałszywie swemu mężowi w wianie półtora ha gruntu. Chabluk ożenił się zresztą wyłącznie dla posagu swej żony, albowiem głębsze uczucia łączyły go z kochanką Teodorą Szymańską.

Ponieważ nowozasłużona małżonka nie wniosła swemu mężowi przyrzeczonego wiana, Chabluk wypędził ją ze swego domu i sprowadził sobie Szymańską.

Żona, która w międzyczasie powiła córeczkę, wystąpiła do sądu o alimenty i uzyskała wyrok, zasądający Chabluka na płacenie 40 zł miesięcznie.

Kiedy Chabluk zorientował się, że grozi mu egzekucja, zaczął szukać drogi porozumienia z żoną. Wybrał się wspólnie do najbliższej parafii na odmetę po modlitwie, zwrócił się do księdza i małżeństwo pozornie poddało się znowu.

Nie chciała się jednak poddać z tym stanem rzeczy Szy-

mańska, która również w międzyczasie obdarzyła swego kochanka córką. Należało szukać jakiegoś wyjścia wobec gróźb kochanki, żądającej zabezpieczenia dla dziecka i grożącej sądem.

Chablukowie zwrócili się do sołtysa wsi z prośbą o rozstrzygnięcie sporu w drodze ugodowej. Pertraktacje rozbiły się jednak wobec nieustępliwości kochanki.

Chabluk nie wyrzeka się swej kochanki. Raczej postawił sobie za cel pozbycie żony. I rodzi się w nim myśl potworna, z której zwierzył się najpierw przed Szymańską, upatrując ją sobie jako narzędzie do wykonania strasznej zbrodni. Szymańska początkowo odmawia, nie chce ręk swych płamić krwią niewinnej kobiety.

Lecz Chabluk nie ustępuje. a Szymańska ulega jego namowom. Tej nocy będzie spał z żoną na strychu. On w środku, żona z prawej a dziecko z lewej strony łóżka... Siekiera stoi w sieni...

Szymańska nie miała trudu w odnalezieniu swej rywalki, gdyż (dokończenie obok)

POLSCY TENISISTY W ZAGRZEBIU

W Zagrzebiu rozpoczęły się wczoraj zawody tenisowe o mistrz. Jugosławii z udziałem Polczyńskiego i Wittmana. Poza tem rozegrane zostały pierwsze trzy spotkania międzyklubowe meczu Legia (Warszawa) — „Jugoslawia" (Zagrzeb).

W grze pojedynczej panów Pallada (Jugosł.) zwyciężył Wittmana w stosunku 6:4, 6:2, a Polczyński pokonał Schaffera (Jugosł.) 6:4, 6:4. W grze podwójnej panów para polska Polczyński — Wittman przegrała z parą jugosłowiańską Pallada — Schaffera 2:6, 2:6.

Po dwóch dniach prowadzi klub zagrzebski 2:1. Dokończenie spotkania nastąpi w niedzielę. W rozgrywkach o mistrzostwo Jugosławii Polczyński odniósł dotychczas dwa zwycięstwa, biąc Sojaca 6:0, 6:1 i dr. Krujca 6:0, 6:1. Wittman wygrał z Finkiem 6:0, 6:1.

PIETRZYKOWSKI MISTRZEM POLSKI W SKOKACH Z TRAMPOLINY

Mistrzostwo Polski w skokach z trampoliny zdobył, jak się okazuje, Pietrzykowski (AZS Warszawa) a nie Maerz (Giszowiec), jak to oficjalnie ogłoszono. Na posiedzeniu zarządu Polskiego Związku Pływackiego podczas weryfikacji mistrzostw, okazało się, że w sumowaniu punktów popełniono omyłkę, która w rezultacie spowodowała przyznanie mistrzostwa Maerzowi. PZP zweryfikował więc zawody na korzyść Pietrzykowskiego. Suma punktów tego ostatniego wynosi 123,44, podczas gdy Maerz uzyskał 120,12 punktów.

TYLKO ZAWODNIK MOŻE ZREZYGNOWAĆ Z DALSZEJ WALKI

Niedawno weszły w życie nowe przepisy bokserckie, według których sekundantowi nie wolno występować z wnioskiem o przerwanie walki z powodu poddania się swego zawodnika. Jedynie sam zawodnik może zrezygnować z dalszej walki. Dotychczas, jak wiadomo, sekundant miał prawo zrezygnować z walki nawet wbrew zawodnikowi.

MIEDZYPARSTWOWY MECZ POLSKA — NIEMCY W PING-PONGU

Polski Związek Tenisa Stołowego prowadzi obecnie pertraktacje ze związkami niemieckim w sprawie zorganizowania meczu międzynarodowego Polska — Niemcy. Mecz odbyłby się w Gdańsku w najbliższym czasie.

Konkurs zadań i ciekawych pytań

Dzisiaj należy rozwiązać takie oto zadanie i dać odpowiedź na następujące pytanie:

11. ZDANIE DO ODCZYTANIA:

kopa | ne w a | sta
chwyca | lacy ka | tek

12. PYTANIE AKTUALNE.

Co sądzą nasi Czytelnicy o historycznym dniu w Genewie? (Patrz. str. 1-sza, nr. 264 „Ostatnich Wiadomości").

Kupon zadań i pytań
Nr. kuponu 6
gazety Nr. 265

nad głową jej zawieszona została przezwój przez Chabluka iampa. Po północy Szymańska z siekierą w ręce zbliżyła się do łóżka, na którym spoczywali w śnie małżonkowie i jednym strasznym ciosem odcięła ofierze swej głowę od karku.

Chabluk doskonale zagrał komedję rozpacz. Zerwał się z łóżka, krzycząc i wzywając pomocy. Szymańska usiłowała zbiec, została jednak schwytana, skrepowana powrozami i odstawiona do najbliższego posterunku policji. Dopiero wtedy zrozumiała, jak okropną z nią zagrał komedję kochanek, który poprzednio przyrzekł uroczyste, że całą winę weźmie na siebie, a później ją poślubi.

Szymańska złożyła obszerne zeznanie i została wraz ze swym kochankiem aresztowana. Zbrodnica para stanie niebawem przed Sądem Okręgowym w Łucku.

MILÓŚĆ ANUSI

Wzruszające dzieje pięknego dziewczęcia

Ryska nie zakończyła swych gróźb czemś wyrażniejszym i wyszła, Olgierd natomiast pomyślał sobie:

— Ja? Ja miałbym się z nią ożenić? Ależ nigdy w życiu! Cóżby to za hańba była straszliwa, gdyby Olgierd hrabia Raczycki ożenił się ze zwykłą dziewczynką uliczną, na śmietniku znalezionej i do śmietnika należącej. Wolę najstraszliwszą śmierć, niż życie przy boku takiej... i to jeszcze jako mąż...

W tej samej chwili, gdy to się działo, Kazimierz Późniak, któremu Szawiński zlecił śledzenie Elżuni, wrócił do biura i chciał zdać raport zwierzchnikowi.

Szawiński wszakże rzekł:

— Później. Mam teraz proszony obiad. Gdy wrócę, powiesz mi... Ale narazie ani mru-mru...

Po obiedzie wszystko dokładnie powiedział Szawińskiemu. Wiemy już dokładnie, gdzie Elżunia była, dodajmy więc tylko jeszcze, że na powrotnej drodze wstąpiła do Gabrjeli i Lebowskiej, gdzie wszakże niedługo popasała, poczem wróciła do domu.

Szawiński był jeszcze nieco pod dobrą datą, czuł potrzebę wygadania się, zagadnął więc swego pracownika:

— Czy pan już żonaty?

— Jeszcze nie, panie szefie. Bóg strzegł narazie...

— Oby pana i nadal miał w swej opiece...

— O, ja się bardzo pilnuję, panie szefie... Wiem, że gdzie djabł nie może, tam babę posłać... Z kobietami lepiej zdaleka...

— Święte słowa.

— Chociaż znów jest jedna taka, na którąbym chętnie pocałował...

— Ach, więc jednak? Któż to taki, jeżeli wolno wiedzieć?

— Ano... Franka, córka dozorczy...

— Cóż, chyba powinna się chcieć?

— Otóż właśnie, że nie, panie szefie. Dałem jej to do zrozumienia dość wyraźnie, a zarazem bardzo grzecznie... A ona co? Wyśmiała mnie...

— Doprawdy?

— Jak tu stoje...

Szawiński był w duchu bardzo zadowolony. Choć był zwolennikiem pobierania się w swojej sferze, a Franka była tylko córką dozorczy, to jednak uważał,

że dla jego ulubienicy Franeczki niema zbyt wysokich progów.

Zapytał jeszcze tylko:

— Ile pan ma teraz pensji? Zdaje się, że cztery...

— Tak jest, panie szefie...

— Więc od dziś pan będzie miał pięćset...

— Dziękuję, panie szefie...

— No, a teraz jazda do pracy, aby powetować stracony czas.

Gdy urzędnik wyszedł, Szawiński rzekł sam do siebie:

— Już teraz wszystko wiem o tobie, Elżunieczko, wszystko... W dobre bagno wpadł mój biedny Bolek... Ale już ja go z niego wyciągnę... żeby nawet nie wiem, co... Zdechne, a wyciągnę...

Anusia nie miała najmniejszego pojęcia, że Olek Maldziak, zwany „Niedoroskiem” zrobi coś podobnego...

Proszę sobie wyobrazić, że wyludził od niej sprytnie adres Jasia Bończala i napisał do niego list tej treści:

„Proszę Pana.

Przypadek rzucił, że jestem sąsiadem Pańskiej dobrej znajomej Anusi Biedrzychówny.

Opuściła wioskę rodzinną po przykrych przeżyciach, z których mi się nie zwierzała. Jednak domyśliłem się, że Pan jest przyczyną jej zmartwień i zgóry Panu mówię: Złe Pan ją osądził, mylnie i niesprawiedliwie.

Nie znam uczciwszego dziewczęcia, niż ona, ciężko harująca do późna i żyjąca tylko z pracy rąk, choć mogłaby przy swej urodzie opływać w dostatkach, jak to uczyniłaby bodaj każda na jej miejscu.

Jeżeli się nie broniła, nie usprawiedliwiała, skąd Pan wie, czy nie czyniła tego, poświęcając własne szczęście dla obcego?

Powtarzam Panu, nie znam szczegółów tego, co między Wami zaszło, ale domyślałem się wszystkiego. Widziałem, jak całowała Pańską fotografię, zalewając ją łzami.

Jestem przekonany, że zachowała dla Pana wiele

szczerych uczuć, i że nigdy nikogo poza Panem pokochać nie zdoła.

Chciałbym z całych sił wsączyć Panu w serce przekonanie, że jest tak właśnie, a nie inaczej.

List mój napisany jest jedynie w celu uszczęśliwienia jej, choć przyznam się Panu, że to jest sprzeczne z moimi osobistymi interesami. Wyznam Panu bowiem otwarcie, że zakochałem się w niej nazabój. Nic dziwnego? Czy można spojrzeć na nią i nie zakochać się w niej od razu? Ale ja ujmuję miłość swoiście. Miłość moja polega na tem, że życzę szczęścia ukochanej kobiecie, szczęścia choćby z innym. Ośmielam się nawet uważać, że to jest dopiero ideał prawdziwej wielkiej miłości i że tylko takie uczucie jest miłością, a nie żadne inne.

Anusia nigdy, zresztą, nie dowie się o moim uczuciu dla niej. Nie wyznam jej tego, bo nie chcę się ośmieszać.

Jestem ułomnym garbusem, żyję w smutnej samotności i wychyłam się na świat Boży jedynie, aby zarobić parę groszy na chleb. Dziwnym trafem pędzimy zupełnie jednakowy tryb życia: ona, promieniejąca najcudniejszą urodą i ja, biedny, brzydki, śmieszny garbus...

Gdyby Anusia była lekkomyślną grzesznicą, czyżby narzucała sobie sama taki klasztorny tryb życia?

Obw ten list, o którego napisaniu Anusia nie wie i nigdy dowiedzieć się nie powinna, zdołał zmiękczyć serce Pańskie i nawrócić Pana!

Napisanie do uważałem za mój obowiązek.

Może sprawi Panu przyjemność i może wreszcie zmieni Pański światopogląd. Może przestanie Pan szukać śmierci, gdy przeznaczeniem Pana jest żyć i to z najpiękniejszą niewiastą, jaką oglądały oczy ludzkie, być szczęśliwym i dać jej szczęście, na które sobie zażyła.

Liczę na to, że list mój nie minie bez echa...

Po przeczytaniu tego listu Jas Bończal zamyslił się głęboko...

Myślał nad nim całą noc bez przerwy i rano zastał go jeszcze z tym listem w reku...

Dalszy ciąg jutro

POŻERACZ SERC KOBIECYCH

Powieść-reportaż z taniaków potwornej afery w świecie arystokracji

— Tak. Napewno Noderski więzi Wymirskiego na Pradze. Dopiero co wróciłem wsiadł za nim. Pojechałem do pana, ale pana nie było jeszcze w domu i wróciłem do siebie. Przed wieczorem natknąłem się zupełnie przypadkowo na Noderskiego, który pędził sam w samochodzie. Zawróciłem i pojechałem za nim. Zatrzymał się przed jednym z domów w pobliżu Bazyliki na Pradze i siedział tam ze dwie godziny. Potem wrócił do domu—mówił Przybosz do Korzyka.

— Dlaczego pan sądzi, że Noderski jeździł do Wymirskiego?

— Poczłby jeździł na Pragę? Któż w takim domu może mieszkać, jak nie jakieś męty, pewnie jego współpracownicy.

— A może jaka biedna dziewczyna, która podobna się Noderskiemu?

— To niemożliwe! Dla takiego człowieka biedne dziewczyny nie istnieją. Sam Montemort mówił, że Noderski jest zbyt wytworny, by mógł się zainteresować prostą dziewczyną.

— Według moich informacji, pan się myli — ciągnął nieprzekonany agent. — Właśnie Noderski zainteresował się pewną ekspedientką ze sklepu na Marszałkowskiej i tę właśnie dziewczynę odwiedza obecnie na Pradze.

— O tem nie wiedziałem — szepnął zbity z tropu Przybosz.

— Tak jest.

— Szkoda dziewczyny. Napewno ją uwiódł i teraz rzuci... Ale jak pan myśli, warto iść na pewne przyjęcie, gdzie będą Noderscy?

— Jak pan sobie życzy.

— Nie miałem chęci spotkać się ze swą byłą narzeczoną, ale może (dobrze będzie, jak będę obserwował Noderskiego).

— Niech pan idzie! — powiedział obojętnie agent, nie przywiązując zupełnie wagi do obserwacji Przybosza.

Po wyjściu Korzyka Przybosz poczył się przebierać. Ochłonął trochę pod wpływem słów agenta i poczył myśleć trzeźwiej:

— Niepotrzebnie się gorączkuję — myślał. — Za bardzo jednak pragnę zdemaskować tego lotra. Bo że jest to lotra, to napewno! Nie mam dowodów, ale czuję, że tak jest. Przecież to od czasu znajomości

z Noderskim z Lamocką dzieją się jakieś dziwne rzeczy. Kto mógł zawinić, jak nie on?

Gotowy już do wyjścia, Przybosz zaważał się jeszcze na progu.

— Co powie Lili, kiedy mnie zobaczy?.. Czy ma dla mnie choć odrobinę jeszcze sympatii? Jeśli usnę z jej serca tego lotra, czy zgodzi się oddać mi swoją rękę? Daleko sięgam! Jeszcze ten lotra jest jej mężem, jeszcze ona znajduje się pod jego urokiem, a ja już myślę o jej rękul

Przybosz zasiadł w swem małym torpedu i ruszył.

— A gdyby tak sprowokować jakąś awanturkę i zastrzelić Noderskiego? — błysnęła mu nagle myśl.

W salonach państwa Zuberskich, rzęście oświetlonych, było rojno i gwarno.

Grupki panów i pań dzieliły się nawzajem najnowszymi plotkami. W jednym kąciku szeptano o tajemniczej chorobie pani Kunie i Lamockiej, która od pewnego czasu przestała udzielać się towarzystwu.

Na temat choroby pani Meli krążyły już najrozmaitsze plotki, niektóre wręcz potworne. Wszyscy mieli jeszcze w pamięci świeży flirt pani Meli, a oto teraz po powrocie z wyjazdów zagranicą czy z krajowych uzdrowisk dowiadawali się o radykalnie zmienionej sytuacji: pani Mela wydała swą córkę zamąż za człowieka, do którego niedwuznacznie lgnęła.

— To nie dziwnego, że nią to wstrząsnęło — kiwała głową pani Zuberka w zaufanym gronie. — Ja tam nie wiem, czy hrabia był jej kochankiem, ale są tacy, którzy to twierdzą z całym przekonaniem.

— Wszystko to plotki — wtrącił się książę DREWICZYN, wierny swemu ideałowi. — Trudno zaprzeczyć, że hrabia podobał się pani Meli, bo której z pań mógł się nie podobać taki rasowy mężczyzna? Gdyby była jego kochanką, nie wprowadzałaby go do swego domu.

— Ach, drogi książę — westchnęła pani Zuberka: — Ja też nie twierdzę, że pani Melunia była kochanką hrabiego. Tak twierdzą tylko złośliwi. Ludzie mają długie języki. Ale niech mi drogi książę wytłumaczy, co się właściwie dzieje z tą naszą Melunią?

— Poproście Lamocki jest dziwak! Trzyma młodą kobietę przez całe lato w dusznej Warszawie. Nic dziwnego, że się rozchorowała. Przy takim — mężul — książę DREWICZYN machnął lekceważąco ręką. — Przecież to głaz. Ona jest naprawdę męczennicą. Czyż ona zaznała jakich rozkoszy życia?

— No, no, no! Nie bądźmy przesadni, drogi książę — zaprzeczyła pani Zuberka. — Melunia nie ma znów tak ciężkiego życia. Pan Zenon jest człowiekiem o złotym sercu, wyrozumiałym, dobrym mężem i troskliwym ojcem.

— O ile nie gra w karty, lub nie interesuje się niepełnoletnimi dziewczynkami! — mruknął książę.

— A fe! Jak można coś podobnego mówić! — strofowała pani Zuberka. — Lepiej niech pan powie, drogi książę, czy stan chorej rokuje poprawę.

— Byłem u nich onegdaj, ale mnie pani Mela nie przyjęła. Zdaje się, że stan jest poważny. Lamocki jest wściekły, bo nie znoś, żeby ktokolwiek był w domu chory. Rozmawiałem z nim krótko, bo zamiast mówić, sapał tylko. Tyle się dowiedziałem, że jutro ma być konsylium, które orzeknie o sposobie leczenia pani Meli. Niech mi pan wiez, że bardzo jestem poruszony temi wiadomościami o tej pięknej kobiecie.

— Książę zawsze wierny swej damie.

— Cóż z tego? Gdybym był młodszy o jakie dwadzieścia lat! O, wtedy doprowadziłbym do rozwodu pani Meli i pokazał całemu światu, jak żyje przykładowe małżeństwo!

Pani Zuberka nie mogła powstrzymać się od uśmiechu.

— Mówię to zupełnie poważnie. Naturalnie, jako kawaler, pędzę kawalerski tryb życia. To trudno.

Ale gdybym miał taką żonę...

— Tęby pan ją wkrótce zdradził, drogi książę. Wszyscy jesteście jednakowi!.. Przepraszam na chwilę — podniosła się pani Zuberka. — Widzę, że przyszli Wisłowiczowie, muszę ich powitać.

Pani Zuberka popłynęła ku przybyłym w szelęcie jedwabiu. Książę DREWICZYN poprawił monokl, by lepiej się przyjrzeć wchodzącym.

Dalszy ciąg nastąpi.

NAPOLEON SĄDEK

Na kuracji

DOKONCZENIE

Ostrzeżenia kuracjuszy, że truskawiecka woda „naftusia” pędzi, jak zwarjowana, bynajmniej nie były przesadzone.

Po wypiciu kilku szklanek „naftusi”, zacząłem się niespokojnie rozglądać i ruszyłem kłusem w kierunku, ukrytego wśród drzew budynku, który na całym świecie ma mniej więcej podobny wygląd.

Wpadłem jak burza. Przywitały mnie ironiczne spojrzenia licznie zebranych interesantów. Po moim pośpiechu poznali, że nowicjusz.

— Nie tak prędko, nie tak prędko — pohamował mnie jeden z obecnych. — U nas w Truskawcu frekwencja duża. Na taką przyjemność się czeka w kolejce.

Przestępując niecierpliwie z nogi na nogę z utęsknieniem czekałem swej kolejki.

— Dziś długo trwa — wyjaśnił mi, stojący przede mną, je gomość — bo tam jeden gość ka mien rodziny.

— Jakto rodzi? — zdziwiłem się.

— „Naftusia” spędziła mu kamień z nerki, a on się teraz spodziewa, że z niego wyleci. Natę za się..

Nagle rozległ się trzask. — Słyszał pan? — tracił mnie sąsiad. — Wyleciał z niego kamień. Swoją drogą doktorzy mają rację, że ta woda świetnie działa.

Wszystkie spojrzenia skierowały się z zazdrością na pana, przy którym trzasło.

Ale on podniósł zagniewane i czerwone oblicze i mruknął wściekle:

— Ta co pan głupstwa gada? Jaki kamień? Ta zegarek mi wpadł do kiesi.

KAPIELE

Poza picciem pędzącej „naftusi” w skład kuracji wchodzi jeszcze kąpiele solankowe, których cena tu jest bardziej słona, niż sama kąpiel.

Cierpiący na cukier, pan Cukiernian, wyrażał się o tych kąpielach z pewną ironią.

— Sie kąpie w solance, bo mi doktor przepisał. Doktor mi przepisał, żeby właściciel Truskawca zarobił. (Truskawiec jest własnością prywatną). Ale w gruncie rzeczy powiedz pan sam, poco mi solanka? Przecież jak ja z moim cukrem wleżę w sól, to się ze mnie zrobi taki melanz, że ja się stanę zupełnie bez smaku!

— A poco pan ma mieć smak, panie Cukiernian?

— Co znaczy poco? Ja wiem, że mnie nikt w usta nie weźmie. Ale dla własnej przyjemności. Każdy człowiek lubi być smaczny. Czy panu będzie przyjemnie, jak pan bedziesz miał smak słodkiego śledzia?

— Nie.
— A widzi pan! Jak ja siedzę w tej słonej kąpiei, to się nieraz zastanawiam. Czy mój cukier ośłodzi tą sól, czy ta sól zasoli mój cukier?

ROZRYWKI

Do rozrywek miejscowych należy przede wszystkim deptak czyli miejsce, na którym kuracjusze zażywają rozkoszy spaceru, zabawiając się rozmową o swych chorobach.

Poza tem naturalnie dancin. Na dancingu rej wodzą panowie ponad sześćdziesiątkę.

Starzy czują się tu bardzo młodo. Nie mają konkurencji. Młodzi też brak.

I dlatego siwy czy łysy starszulek uczy się nagwałt przed objęciem modnych tańców, żeby wieczorem na dancingu, tuląc się w tangu do miejscowej masażystki, przeżyć powtórna młodość.

A po wyjściu z dancingu słychać pod drzewami, starcze szepty:

— Pani jest czarująca. Przyrani zapominam o bólu w wątrobie.

— Pani! Zabrać ręce! Co pan robi?!

— To nic. To ze starości... Ręce mi się trzęsą i same nie wiedzą, gdzie liżą.

Z pośród starszych panów panie wyróżnia pana Kalfusa z Warszawy. Naichętniej z nim tańczy. Bo choć samie w tańcu, tak jak wszyscy jego rówieśnicy, ale zato samie w takt muzyki. I przez to nie myli kroku.

Pan Kalfus nie omusza ani jednego tańca. Wośóle to bardzo pogodny i zawsze dobrej myśli człowiek.

Jak mnie poinformowano, pochował już trzy żony, a przed rokiem ożenił się z czwartą. Poznał ją również na kuracji w Truskawcu.

Gdy się go pyta, czy zadowolony jest ze swojej kuracyjnej żony, kiwa z uznaniem głową.

— Bardzo, bardzo. Jak mi Pan Bóg da, to na przyszłość wszystkie żony, będę brał tylko z Truskawca.

EPILOG

Trzy tygodnie kurowałem się w Truskawcu, wytrwale zapijając się „naftusią”.

Żeby mi się choć po niej odbijało sardynka, jak szczęśliwej pani przy źródle. Ale gdzie tam! Bez przerwy zęniłem jajkiem.

Kamień i piasek siedzą tam, gdzie siedziały. W Truskawcu zostawiłem tylko pieniądze i wiarę w „naftusie”.

Kiedy wróciłem do domu, przesiąknięty zapachem nafty, gospodni pociągnęła nosem i spojrzała na mnie podejrzliwie:

— Już panu wódki mało! Naftę pan zaczął pić.
Powiedziałem jej po lwowsku

„całuję rączki”, na co mi zupełnie po warszawsku odpowiedziała:

— Pocałuj pan lepiej psa w ogon.

I trzasnąwszy drzwiami, wyszła.

A potem słyszałem jak opowiadała sąsiadce.

— Widziała pani, co się z mojego sublokatora zrobiło? Naftę zaczął pić!

— Pewno z biedy. Nafta od wódki tańsza.

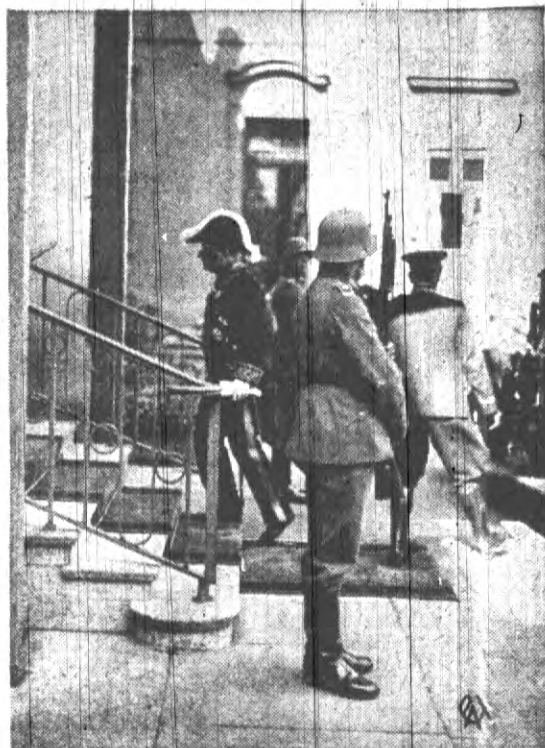
— Gdzie tam z biedy! W głowie mu się przewróciło. Żeby pani słyszała, jak on o nafcie mówi. Naftusia ją nazywał! Z pieszczotą!

Boję się teraz z nim w mieszkaniu zostać.

Żeby przekonać gospodynię, że jestem po dawnemu normalnym człowiekiem, wypilem litr wódki.

Ten litr postawił mnie na nogi.

Pełen nowych sił zabieram się do prac, żeby codziennie wywołać uśmiech na twarzach moich czytelników.



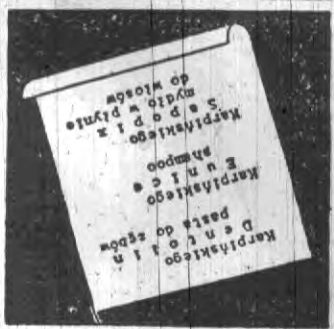
PRZYJĘCIE KORPUSU DYPLOMATYCZNEGO PRZEZ HITLERA
W ub. czwartek odbyło się w Pałacu Prezydenta Rzeszy pierwsze uroczyste przyjęcie korpusu dyplomatycznego przez Hitlera. Na zdjęciu — poseł Rzeszy Lipiski wchodzi do Pałacu Prezydenta Rzeszy.

ZE ŚWIATA PRACY

NOWE MUNDURY DLA WSZYSTKICH PRACOWNIKÓW POCZTY

Ministerstwo poczty i telegrafów postanowiło wprowadzić nowe mundury dla wszystkich pracowników pocztowych. W najbliższym czasie umundurowani będą niżsi funkcjonariusze, a z początkiem roku przyszłego również urzędnicy pocztowi.

Nowe mundury dla pocztowców mają krój mundurów wojskowych najnowszego typu i sporządzone są z materiału kołoco „khaki”. Bluzy i płaszcze posiadają naramienniki, przeznaczone na odznaki Przysposobienia wojskowego. Czapki są kroju angielskiego z metalowym okuciem daszka. Na czapce i na kołnierzu są miejsca na odznaki służby łączności, a węc otok na czapce a na kołnierzu blużki czarne patki z szafirową wypunktka. Obok orzełka na czapce umieszczone



OGŁOSZENIA LEKARSKIE

Dr. P. BERIS Wierzbowa 9 (Pl. Teatralny) WENERYCZNE, PŁCIOWE, SKORNE. Godz. 1-2 pp. 5-8 w. Panie 4-5 pp.

Dr. med. **SZTERN** Senatorska 8 przy Pl. Teatralny Weneryczne, pęcherza, dróg moczowych, płciowe r - 8 w

Lecznica Dra GISERA WENERYCZNE, PŁCIOWE, SKORNE CHMIELNA 47, od 9 r. do 9 w

Lecznica Nalewki 15 (Zamenhola 12) WENERYCZNE, SKORNE, PŁCIOWE, godz. 1 - 8 wiecz.

OGŁOSZENIA DROBNE

OTOMANY, tapczany higieniczne na raty bez zaliczki. Twaśda 2 m. 19.

RADJODBIORNIKI sieciowe. Nowoczesne dwójki, trójki od 100 złotych. Dogodne warunki „Uniwersal”. Wspólna 29.

ZŁOTY TYGODNIOWO Żyrardole. Radjodbiorniki, Patefony, Platory, Wyżymaczki, Sprzęty Kuchenne, Najtańiej Pańska 40/22, tel. 607-74.

jest godło pocztowe - telefoniczne, trąbka przecięta strzałką błyskawicy. Naczelnicy urzędów nosić będą na kołnierzu bluzy odznaki zajmowanego stanowiska. W okresie przejściowym aż do wyczerpania zapasów funkcjonariusze pocztowi nosić mogą dotychczasowe mundury brązowe.

FORMALISTYKA W Z. U. P. U.

Koła pracownicze Warszawy, zwracają uwagę na wyjątkowo niedogodności, związane z przyznaniem i otrzymaniem zasiłku, wypłacanego na wypadek choroby.

Bezrobotny pracownik umysłowy zgłasza się z papierami do ubezpieczalni na Polną, stamtąd musi się zgłosić na Czerniakowską. Z Czerniakowskiej znów wraca na Polną celem otrzymania potwierdzenia wpłacenia składek. Po tej formalności musi się zgłosić znów na Czerniakowską na komisję.

Ostatecznie idzie na ul. Sienną do UPP, dla otrzymania numeru wypłaty, by w końcu znów udać się na Polną. W kilku konkretnych wypadkach procedura trwała 3 i pół miesiąca. Czynnione są starania celem uproszczenia procedury.

ROZGRYWKA W SPRAWIE GODZIN PRACY

W najbliższym czasie oczekiwać należy poważniejszej rozgrywki na terenie rynku pracy w związku z godzinami zatrudniania robotników.

Organizacje robotnicze wysuwają zażalenie na zmniejszenie godzin pracy do 7 dzienne, wykazując, iż w ten sposób daloby się w poważnym stopniu zmniejszyć bezrobocie. Natomiast koła przemysłowe uważają, iż należy dążyć do zmniejszenia kosztów produkcji, co jest związane z obniżeniem kosztów robocizny przez zwiększenie godzin pracy.

Rozgrywka w sprawie godzin pracy będzie wynikiem rozmów, które się już tu i ówdzie rozpoczynają. Przypuszczalnie należy, iż załatwienie tego zasadniczego sporu nastąpi bez poważniejszych wstrząsów gospodarczych.

PRACOWNICY PAŃSTWOWI W POLSCE

Ogólna liczba pracowników państwowych w Polsce (urzędnicy, sędziowie, nauczyciele i t. d. oraz funkcjonariusze państwa) wynosi, według budżetu na rok 1934/35 - 441.000 osób.

Z liczby tej przypada na Ministerstwo Spraw Wojskowych 67.000 osób, na Ministerstwo Spraw Wewnętrznych 41.000 osób, na Ministerstwo Skarbu 25.000, na Ministerstwo Sprawiedliwości 21.000, na Ministerstwo Oświaty 84.000 (w tem nauczyciele 77.000), oraz na przedsiębiorstwa i monopole państwowe 192.000 osób, w tem na Polskie Koleje Państwowe 141.000 osób.

W porównaniu z rokiem budżetowym 1933/34 liczba pracowników państwowych zwiększyła się o 3.000 osób, w porównaniu zaś z r. 1932/33 zmniejszyła się o 10.000 osób.

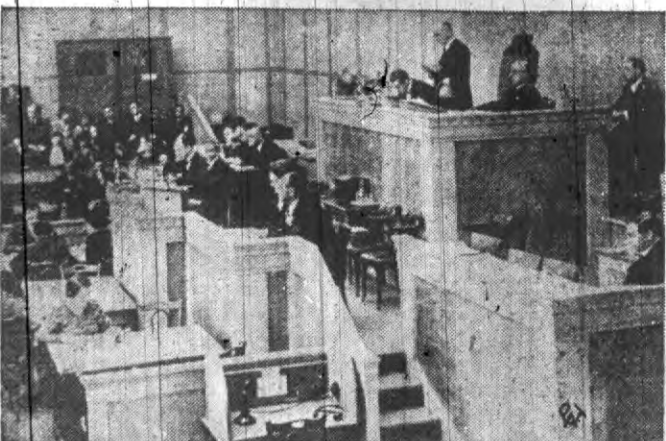
NADZWYCZAJNA KOMISJA ROZJEMCZA DLA DOZORCÓW DOMOWYCH

Postępowanie nadzwyczajnej komisji rozjemczej dla dozorców domowych w Warszawie, powołanej przez p. ministra opieki społecznej, odbędzie się w przyszłym tygodniu.

Uprócz mianowanego już przez p. ministra opieki społecznej inspektora pracy II okręgu inż. Włodzimierza Wojtkiewicza, jako przewodniczącego komisji, minister sprawiedliwości mianował w charakterze członka komisji sędzię sądu okręgowego w Warszawie p. Felksa Honowskiego.

Poza tem w skład komisji wejdą jeszcze przedstawiciele komisarjatu rządu na m. stoł. Warszawy, oraz po dwóch przedstawicieli każdej organizacji właścicieli domów i związków zawodowych dozorców domowych. Po nieważ tych organizacji jest łącznie sześć, ogólna liczba ich delegatów wynosi 12.

3) b. m. upływa termin obowiązujących obecnie warunków pracy i praw dozorców domowych.



MIN. BECK PRZEMAWIA NA ZGROMADZENIU LIGI NARODÓW
Minister Beck podczas wygłoszenia przemówienia na Zgromadzeniu Ligi Narodów w dn. 13-go bm.



SUKCESY POLSKIEJ EKIPY JEŹDZIECKIEJ
Polska ekipa jeździecka bawiła na Lotwie i w Estonii odnosząc szereg sukcesów. M. in. zespół polski zdobył w Tallinie Puchar Estonii (t. zw. Puchar Narodów). Na zdjęciu - zwyciężski zespół polski. Od lewej - mjr. Lewicki, kpt. Ruciński, por. Czerwiński, por. Komorowski i por. Gutowski.

Pełna tabela loterii

Czwarta klasa — jedenasty dzień ciągnięcia

GŁÓWNE WYGRANE

do przerwy

15000 zł na nr. nr. 47323 11193
 10200 zł na nr. nr. 42134 151743
 5000 zł na nr. nr. 23232 84264 106172
 2000 zł na nr. nr. 3123 2049 4706
 1401 37004 37004 36208 87996 82679
 69523 75399 75643 78032 84295 89791
 92811 96667 103023 104198 110878 127210
 151117 155304 156682 161333
 1630 zł na nr. nr. 7740 4532 13777
 19149 15553 21528 24087 42997 43992
 48218 57099 72186 86171 85143 113527
 115237 116723 124663 122247 126479
 127924 127897 136784 180707 155276
 163609 167732 169353

STAWKI

do przerwy

151 68 246 54 303 435 37 51 64 82 705
 924 1131 98 429 518 612 47 72 744 99
 944 64 2246 205 88 468 575 613 3056 145
 242 68 348 437 519 817 938 89 4148 263
 93 376 449 97 648 91 722 52 78 893 5034
 67 583 99 533 615 702 30 812 935 91 6034
 112 271 523 67 660 70 900 907 36 7007 371
 97 824 53 55 775 91 800 968 8716 329 45
 577 619 708 852 58 923 52 78 9045 76 132
 87 209 447 519 147 606 701 66 833 943
 10218 49 311 41 429 94 97 98 517 806
 13 38 31 966 11019 147 379 736 32 835 49
 935 74 12044 442 320 40 90 934 13328 25
 277 404 574 614 98 851 14040 146 361 466
 612 703 21 48 63 854 937 15056 98 296
 322 446 938 16193 370 429 41 829 63 925
 171 86 491 661 781 18048 51 97 299 707
 27 83 819 19161 88 235 376 4478 666
 20322 465 717 881 33 21150 84 91 258
 429 39 99 597 706 14 98 801 22173 43 266
 400 83 266 23067 120 49 2 3 49 92 363
 588 602 7 64 716 93 873 948 96 21504 769
 84 948 25043 57 542 75 315 410 11 39 49
 92 825 691 781 507 26326 770 863 27147
 480 523 613 46 705 87 999 18935 61 62
 91 815 427 63 878 87 29021 65 81 195
 242 78 326 77 497 551 689 719 96 804 15
 30 363 93 165 410 23 572 715 98 872 91
 912 31164 73 567 601 931 48 63 3 075 183
 90 274 408 155 825 24 37 907 37 47
 33209 92 390 416 76 558 615 62 91 738
 34034 371 76 534 89 912 40 35 143 316
 65 492 93 546 85 762 36037 28 272 325
 824 85 664 805 37 22 467 641 832 37 927
 53 35 28022 346 477 501 719 32 833 39003
 84 95 209 417 518 81 690 723 33 8033
 43025 269 462 610 60 779 834 41033 119
 277 476 89 514 64 772 832 42111 45 290
 345 66 95 473 43259 268 90 99 335 45 46
 731 92 44035 43 114 95 328 331 423 516
 84 640 47 45027 165 74 356 416 42 517 76
 870 46120 91 415 810 26 50 60 91 47061
 67 229 440 81 85 852 833 913 48202 76 79
 395 475 523 29 69 711 889 49043 325 484
 608 842 56 86 935
 58120 35 47 77 302 405 592 751 75 872
 51063 127 87 256 382 642 46 726 914 93
 5214 59 76 77 244 540 41 640 731 915 35
 50 53094 148 349 530 833 34055 176 424
 53 588 651 74 761 65 68 833 55201 312 47
 93 427 508 21 690 56108 71 295 432 53
 661 974 57070 184 212 42 609 28 64 893
 520 9 185 263 387 89 402 92 96 655 736
 831 655 59151 57 232 499 532 697 703 76
 849 71 990
 60131 2 1 306 48 80 96 430 521 45 78
 607 59 816 977 61150 293 391 474 521 739
 930 62001 401 50 525 84 94 634 84 706 49
 72 84 078 63013 46 148 73 361 493 624 64
 64032 55 484 530 41 62 830 916 42 72
 65533 630 765 891 956 69 73 69002 148
 377 759 67158 237 339 64 451 527 632 66
 58 707 19 78 971 69055 66 244 655 711 825
 29 328 98 69275 73 3 16 41 67 583 603
 90 706 193 403 32 527 34 36 692 772 97
 900 71074 97 358 70 85 6 29 711 76
 7 1044 140 74 85 40 292 764 66 839 555 62
 73013 70 265 362 419 62 73 78 552 753 83
 832 74243 67 503 681 92 743 830 92 75039
 159 293 95 334 95 542 82 609 797 913 80
 76332 405 13 619 22 48 49 59 74 9 0 5
 77106 62 69 99 793 43 407 34 560 741 910
 91 78205 205 29 89 620 72 768 844 913 21
 93 97176 624 710 57 94 851
 83116 32 240 367 450 90 553 667 879 901
 78 81058 88 267 316 79 631 760 82004 157
 281 859 429 62 572 704 57 853 75 77 83246
 598 604 30 7 19 61 70 919 92 94146 222 397
 531 83 682 93 854 77 85205 120 84 286 98
 311 433 40 74 503 15 7 6 53 89 831 58 60
 931 81 66100 68 77 83 253 314 624 844 943
 870 33 34 441 626 68 701 47 53 83033 79
 165 396 435 74 77 580 897 999 89059 250
 300 50 70 465 544 865 69 9 6
 91160 358 92 578 927 72 91055 123 444
 728 78 801 921 92375 411 45 76 79 772 800
 16 54 93023 164 363 406 501 602 86 768
 931 54 91063 271 324 567 7 5 95016 37 58
 112 600 717 68 83 826 967 96018 353 438
 516 655 755 950 9701 53 69 159 204 357
 61 70 413 750 929 48 42 85 89 93242 301
 481 761 823 99765 83 375 115 49 540 642
 733 66 8 5 927 90
 102191 2 6 473 561 67 71 626 752 865
 75 931 01014 38 43 105 83 90 206 37 98
 332 41 57 579 630 75 901 10 39 79 103090
 512 677 84 704 18 8 76 36 9 2 27 103015
 67 865 359 93 97 514 641 50 53 769 965 75
 101059 114 255 388 45 32 576 706 93 991
 105121 47 173 350 426 559 761 938 106033
 143 72 211 4 9 97 98 500 671 73 743 54
 818 925 107259 361 95 500 657 727 918
 10302 16 82 131 84 209 38 452 592 99
 660 700 919 109142 66 347 63 66 418 20
 110207 71 61 494 762 111044 49 145
 319 443 83 626 34 77 738 50 62 876 83 924

46 112072 209 647 704 27 832 98 81 118005
 199 207 297 99 498 832 937 42 14018 217
 332 525 62 647 8 8 115127 201 53 69 53 93
 2 3 418 25 952 656 722 926 27 146094 47
 290 410 325 74 960 77 932 177021 239 80
 744 60 836 74 529 63 118329 894 58 77
 930 636 725 48 932 119072 144 45 89 203
 313 4 8 84 809 725 41 804 72
 120115 77 140 299 396 405 14 52 70
 262 948 121074 82 303 489 906 32 43 75
 647 59 65 262 814 77 1220284 131 269 452
 730 815 62936 79 123013 94 175 25 371
 53 89 527 627 64 65 83 849 925 124087
 12 279 737 47 61 859 125075 165 84 374
 83 408 510 603 22 700 21 33 87 94 918 44
 126093 153 22 2 4 429 55 616 773 967
 127073 87 172 75 694 865 177 135 708 47
 75 75 536 678 765 805 902 129243 326 402
 76 929 71

130033 266 78 308 54 462 755 97 8 4 51
 62 66 941 131035 324 96 436 13 111 73
 273 328 97 521 634 875 132199 517 696 92
 248 80 900 17 138794 231 480 773 808 29
 59 922 125740 127 240 325 531 601 2 743
 48 94 883 944 74 126034 101 4 47 76 397
 150 537 600 55 90 866 929 89 127001 16
 33 84 145 61 233 376 405 60 528 662 771
 897 929 67 132243 963 646 535 120992
 537 45 84 633 81 725 803

140300 539 83 647 781 51 810 951
 141135 201 454 90 532 660 308 972 142103
 17 91 580 673 939 143143 491 528 603 713
 930 32 144204 7 25 368 459 64 933 14 41
 51 6 7 85 736 145235 3 2 489 576 600 957
 146034 106 362 97 623 62 93 730 147028
 185 245 60 311 93 645 829 30 928 34
 148378 171 420 317 39 64 619 81 793 96
 937 187500 94 97 1 9 209 218 553 778 822
 190323 212 81 83 407 17 66 503 50 710
 803 33 87 151025 159 63 2 4 499 501 837
 152221 290 527 657 79 743 74 853 976
 53011 108 9 218 34 578 603 759 870
 154012 50 201 61 323 419 586 654 726
 8 6 29 44 94 155130 35 285 3 9 17 74 407
 50 76 5 7 678 747 93 823 156010 61 77
 238 384 605 645 723 78 863 157267 309 78
 524 640 91 748 830 3 924 36 61 157034
 483 763 805 957 159050 93 534 37 848 61
 160139 335 473 81 522 161155 41 99 141
 905 92 603 42 545 726 91 892 92 16768
 669 163070 161 453 59 515 726 816 910
 64 164021 96 141 777 303 4 448 504 724
 586 99 169033 39 56 416 79 577 61 761
 906 907 74 166043 66 129 222 95 527 76
 154 167933 155 357 99 579 67 817 19 958
 16 249 204 454 559 743 62 836 11 16 25
 523 84 169052 94 99 334 494 563 77 664

160300 266 78 308 54 462 755 97 8 4 51
 62 66 941 131035 324 96 436 13 111 73
 273 328 97 521 634 875 132199 517 696 92
 248 80 900 17 138794 231 480 773 808 29
 59 922 125740 127 240 325 531 601 2 743
 48 94 883 944 74 126034 101 4 47 76 397
 150 537 600 55 90 866 929 89 127001 16
 33 84 145 61 233 376 405 60 528 662 771
 897 929 67 132243 963 646 535 120992
 537 45 84 633 81 725 803

160300 539 83 647 781 51 810 951
 141135 201 454 90 532 660 308 972 142103
 17 91 580 673 939 143143 491 528 603 713
 930 32 144204 7 25 368 459 64 933 14 41
 51 6 7 85 736 145235 3 2 489 576 600 957
 146034 106 362 97 623 62 93 730 147028
 185 245 60 311 93 645 829 30 928 34
 148378 171 420 317 39 64 619 81 793 96
 937 187500 94 97 1 9 209 218 553 778 822
 190323 212 81 83 407 17 66 503 50 710
 803 33 87 151025 159 63 2 4 499 501 837
 152221 290 527 657 79 743 74 853 976
 53011 108 9 218 34 578 603 759 870
 154012 50 201 61 323 419 586 654 726
 8 6 29 44 94 155130 35 285 3 9 17 74 407
 50 76 5 7 678 747 93 823 156010 61 77
 238 384 605 645 723 78 863 157267 309 78
 524 640 91 748 830 3 924 36 61 157034
 483 763 805 957 159050 93 534 37 848 61
 160139 335 473 81 522 161155 41 99 141
 905 92 603 42 545 726 91 892 92 16768
 669 163070 161 453 59 515 726 816 910
 64 164021 96 141 777 303 4 448 504 724
 586 99 169033 39 56 416 79 577 61 761
 906 907 74 166043 66 129 222 95 527 76
 154 167933 155 357 99 579 67 817 19 958
 16 249 204 454 559 743 62 836 11 16 25
 523 84 169052 94 99 334 494 563 77 664

160300 266 78 308 54 462 755 97 8 4 51
 62 66 941 131035 324 96 436 13 111 73
 273 328 97 521 634 875 132199 517 696 92
 248 80 900 17 138794 231 480 773 808 29
 59 922 125740 127 240 325 531 601 2 743
 48 94 883 944 74 126034 101 4 47 76 397
 150 537 600 55 90 866 929 89 127001 16
 33 84 145 61 233 376 405 60 528 662 771
 897 929 67 132243 963 646 535 120992
 537 45 84 633 81 725 803

160300 539 83 647 781 51 810 951
 141135 201 454 90 532 660 308 972 142103
 17 91 580 673 939 143143 491 528 603 713
 930 32 144204 7 25 368 459 64 933 14 41
 51 6 7 85 736 145235 3 2 489 576 600 957
 146034 106 362 97 623 62 93 730 147028
 185 245 60 311 93 645 829 30 928 34
 148378 171 420 317 39 64 619 81 793 96
 937 187500 94 97 1 9 209 218 553 778 822
 190323 212 81 83 407 17 66 503 50 710
 803 33 87 151025 159 63 2 4 499 501 837
 152221 290 527 657 79 743 74 853 976
 53011 108 9 218 34 578 603 759 870
 154012 50 201 61 323 419 586 654 726
 8 6 29 44 94 155130 35 285 3 9 17 74 407
 50 76 5 7 678 747 93 823 156010 61 77
 238 384 605 645 723 78 863 157267 309 78
 524 640 91 748 830 3 924 36 61 157034
 483 763 805 957 159050 93 534 37 848 61
 160139 335 473 81 522 161155 41 99 141
 905 92 603 42 545 726 91 892 92 16768
 669 163070 161 453 59 515 726 816 910
 64 164021 96 141 777 303 4 448 504 724
 586 99 169033 39 56 416 79 577 61 761
 906 907 74 166043 66 129 222 95 527 76
 154 167933 155 357 99 579 67 817 19 958
 16 249 204 454 559 743 62 836 11 16 25
 523 84 169052 94 99 334 494 563 77 664

160300 266 78 308 54 462 755 97 8 4 51
 62 66 941 131035 324 96 436 13 111 73
 273 328 97 521 634 875 132199 517 696 92
 248 80 900 17 138794 231 480 773 808 29
 59 922 125740 127 240 325 531 601 2 743
 48 94 883 944 74 126034 101 4 47 76 397
 150 537 600 55 90 866 929 89 127001 16
 33 84 145 61 233 376 405 60 528 662 771
 897 929 67 132243 963 646 535 120992
 537 45 84 633 81 725 803

160300 539 83 647 781 51 810 951
 141135 201 454 90 532 660 308 972 142103
 17 91 580 673 939 143143 491 528 603 713
 930 32 144204 7 25 368 459 64 933 14 41
 51 6 7 85 736 145235 3 2 489 576 600 957
 146034 106 362 97 623 62 93 730 147028
 185 245 60 311 93 645 829 30 928 34
 148378 171 420 317 39 64 619 81 793 96
 937 187500 94 97 1 9 209 218 553 778 822
 190323 212 81 83 407 17 66 503 50 710
 803 33 87 151025 159 63 2 4 499 501 837
 152221 290 527 657 79 743 74 853 976
 53011 108 9 218 34 578 603 759 870
 154012 50 201 61 323 419 586 654 726

Niezrozumiała zwłoka w sprzedaży koszar

Już od dłuższego czasu miejscowi działacze samorządu miejskiego wskazują na konieczność sprzedaży koszar szarych przy ul. Mostowej na własność wojska.

Dotychczasowy właściciel — miasto Grodno, niestety nie korzysta w całej pełni z własności nieruchomości. Aczkolwiek czynny jest zadawalający, jednak nieustanne remonty pochłaniają całkowicie komorne.

Z drugiej strony dla wojska byłoby o wiele korzystniejszym zakupić koszar na własność. Wychodząc z tych względów w jesieni ub. r. miasto poczyniło starania w celu sprzedaży koszar. Początkowo nie napotykało na większe trudności. Wyusunęło co prawda wątpliwości, czy miasto jest prawnym właścicielem tego budynku, lecz obawy te były raczej podyktowane z punktu widzenia formalnego. Zdawało się, gdy Zarząd Miejski przedstawi tytuł własności nie stanie na przeszkodzie w dokonaniu transakcji.

Jednak właśnie, gdy miasto przedstawiło wywołaną hipotezę, wówczas natrafiono na niespodziewane przeszkody, które uniemożliwiają dokonanie transakcji, pożądanej dla obu stron.

Warto nadmienić, że cena sprzedażna 100 000 zł. jest bardzo dogodna. Uzyskanie dla miasta tak poważnej gotówki może

rozstrzygnąć liczne trudności finansowe i pchnąć gospodarkę miejską na drogę jeszcze bardziej aktywnej.

Sprawa ta jest nagłą i wymaga dobrej woli ze strony władz wojskowych, w którą dotychczas nigdy nie wątpiliśmy.

Do wyjaśnienia niezrozumiałych trudności niebawem powrócimy.

Dalsze redukcje robotników

Donosiliśmy o wypowiedzeniu pracy robotnikom zatrudnionym przy robotach kanalizacyjnych, w celu przeprowadzenia częściowego zwolnienia ich z pracy.

Obecnie notujemy dalszą serię redukcji. Oto z dniem wczorajszym zwolniono 30 robotników zatrudnionych przy budowie bul-

waru na wybrzeżu im. Br. Piarackiego. Wszyscy robotnicy w liczbie 76, zatrudnieni przy regulacji zbrocza pod Zamkiem wzdłuż ulicy Św. Kazimierza z dniem wczorajszym otrzymali wypowiedzenie pracy. W ten sposób z dniem 29 b.m. czeka ich redukcja.

Zwolnienia powyższe i wypowiedzenia są spowodowane wyczerpaniem przyznaných kredytów.

Ostatni maruderzy Challenge'owi w przelocie nad Grodnem

W dniu wczorajszym o godz. 7 m. 2 przelotem nad Grodnem samolot niemiecki pilotowany przez lotnika Juncke, który na lotnisko Karolin rzucił obowiązkowy meldunek. Po dwóch godzinach nadleciał również Niemiec Francke.

O godz. 10 m. 1 — zawodnik polski Dudziński.

Po dłuższej przerwie o godz. 14 m. 2 przyleciał Anglik Macpherson, lecący poza konkursem

Wielką radość sprawiła wiadomość z Wilna o starcie Włodarkiewicza. O godz. 16 m. 33 przelotem nad Grodnem ten dzielnik, którego w ostat-

niej chwili gigantycznego lotu (pod Tarnowem) spotkał pech.

O losie ostatniego lotnika polskiego Balcera brak było w Grodnie wiadomości.

Przed inauguracją sezonu teatralnego

W dniu wczorajszym, jako w dniu inauguracji sezonu teatralnego o godz. 9-ej odbyła się w Kościele Farnym na intencję rozpoczynającego się roku Msza św., na którą przybył cały zespół aktorów.

Po Mszy św. artyści udali się na cmentarz, gdzie na grobie El. Orzeszkowej złożono wieńce. Uroczystość złożenia wieńców odbyła się również przed pomnikiem Patronki teatru w ogrodzie miejskim.

Kursa dokształcające P.M.S.

Zarząd Okręgowy Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie, pragnąc umożliwić korzystanie z nauki tym, którzy chcą uzupełnić swe wiadomości lub je rozszerzyć, organizuje bezpłatne Kursy Dokształcające dla dorosłych.

Kursa mają być rozpoczęte w dniu 1 października br. i odby-

wać się będą w domku El. Orzeszkowej.

Zapisy przyjmuje Biuro Polskiej Macierzy Szkolnej (Orzeszkowej 17) codziennie od godz. 10—14 i w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17—19.

Porachunki wekslowe

Weber Bronisław, pl. Tyzenhauza 11 miał zastarałe zobowiązania finansowe względem Kislewicza Josela (Pereca 18), na które wystawił weksel, opiewający na sumę 85 zł. Należność spłać ratami. Ostatnio zdawało się Weberowi, że spłacił całą należność to też zniszczył weksel. Kislewicz wszczął alarm i pobił do policji. Sprawę rozstrzygnie sąd.

Przez otwarte okno

Korzystając z otwartego okna w mieszkaniu Grygorjewa Aleksiego przy ul. Hofmeistra 7, jakiś nieznan sprawca skradł garnitur męski, 1 parę kamaszy i gotówkę w wys. 5 zł. 51 gr.

ANONSI
Kino Zosienka
Wkrótce

Tajemnica Sekwany

ZOSIENKA Kino Dźwiękowe Brygidzka 2 Pocz. seans. 6, 8, 10¹⁵
Dziś najwesejszy film świata z uroczą „Miss Europa”
Wstęp od 25 gr.

„PAT i PATACHON — jako kompozytorzy”
AZA CLAUDE
Uwaga: rolę Patachona w tym filmie kreuje ludzko podobny sobowtór już niewystępującego artysty.

Młodzież szkolną,
Wojsko po manewrach
Wszystkich zaopatrzy wytwórnia obuwi
Ig. Ostrowskiego
w nowym lokalu przy ul. Brygidzkiej 11
wykonuje obstalunki,
solidnie, elegancko,
Ceny umiarkowane z gwarancją 50

Jubiler grodzieński złowił złodzieja

Onegdaj po południu do sklepu jubilerskiego Zamkowa Tebjasza przy pl. Batorego 4 przybył jakiś wieśniak w celu sprzedaży złotego zegarka.

Dragocenny damski zegarek wzbudził u kupca podejrzenia, które okazały się uzasadnionymi.

Po wezwaniu policji zdołano ustalić, że zegarek jest skradzionym. Dalsze dochodzenie policji wykazało, że sprzedawca niejaki Teodor Iwanow ze wsi Jastrzę-

bia, pow. suwalskiego doświadczenia pracował w majątku Hrybatowce, pow. sekulskiego, własności p. Kondratowicza.

Na odchodnym parobek skradł zegarek i usiłował go sprzedać w Grodnie. Wartość zegarka wynosi 170 zł. Iwanow powędrował do paki, zegarek zaś do prawej właścicielki.

Fałszywy alarm pożarowy

W dniu wczorajszym na terenie składów intendenckich przy ul. Indurskiej przeprowadzone były wewnętrzne ćwiczenia przeciwpożarowe.

Jeden z pracowników tak się przejął próbnym alarmem, że

wezwał Miejską Straż Pożarną, której udział w ćwiczeniach nie był przewidziany.

Natychmiast pospieszyli „na ratunek” dwie motopompy, które niebawem wróciły rozczarowane.

Zabójstwo gajowego

W dniu wczorajszym o godz. 5 ej rano na polu obok drogi wiesz Obuchowo os. Budowia znalezione zwłoki mężczyzny. Okoliczni wieśniacy rozpoznali w zabitym gajowego lasów przy wzniesieniu Stefana z

os. Budowia. Na ciele zamordowanego widniała silna rana na głowie. Aczkolwiek sprawcy zabójstwa są nieznanymi to jednak ogólnie jest wiadomym, że Słucki padł z ręki chłopów okradających las.

Požary w Grodzieńszczyźnie

Wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem dzieci Pietrewicza Szymona we wsi Żydomla, pow. grodzieńskiego spłonęła stodoła tegoż Pietrewicza i stodoła syna jego Dymitra. Ogień przeniósł się na sąsiednią stodołę Skorba Pawła

niszcząc ją doszczętnie, wraz ze stodołami spaliły się tegoż roczne zbiory. Straty wynoszą 7.500 zł.

We wsi Olekszyce, gm. Brzostowica M. spłonął chlew Dowgiela Jana. Straty 300 zł.

Dźwiękowiec Apolio D Z I S Wstęp od 40 gr.

Dziś potężniejsze, niż „Trader Horn”. Bardziej fascynujące, niż „Syn Dżungli” to najnowsze arcydzieło króla reżyserów CECIL B. de MILLE'A

„O NIEOOLI DŻUNGLI”

w rol. gl. CLAUDETTE CORSERT — bohaterka filmu „W cieniu Krzyża” i HERBERT MARSCHALL. Piękne zdjęcia, ciekawa trzymająca w napięciu treść, doskonała gra aktorów. Nadprog. am: Najnowszy Tygodnik Foxa — Aktualności świata

Nadeszły ostatnie nowości 14
Bluzek i swetrów wełnianych J. MIKO

Duży wybór: Pończoch, Skarpetek, Bielizny damskiej oraz męskiej, Krawatów, Parasolek Terebek itp. GRODNO, Dominikańska 19

Dźwiękowe-Kino Polonja

Pocztowa 4

D Z I S

Na powitanie wracającego z manewrów wojska! Mamy zaszczyt przedstawić nasz kolejny pizebój p.t.

MARSZ RAKOCZEGO

Pierwszy wielki reprezentacyjny film Węgierski

W nadprogramie Najnowsze aktualności

Firma Majda i S-ka, przy okazji udzielił każdej odwiedzającej nas gospodyni próbna paczkę samopierzącego proszku mydlanego „Raj”

Wejście na pocz. seansów: 6, 8¹⁵, 10¹⁵ (w święta od 4-ej)

Kino Polonja

Dziś od godz. 12-ej w południu

Dwa Oceany

Wstęp 20 gr.

Kino „PALACE”

Orzeszkowej 14

Wstęp od 25 gr.

D z i s

Film, nagrodzony i nagrodą Niezwykła kreacja dramatyczna NORMY SZEARER przy współudziale Clark'a Gable i Lionela Barrymore p. t.

Wolne Dusze